

# **Sądy polubowne szybsze i tańsze? Rozważania na marginesie postępowania arbitrażowego wszczętego przez Danish Polish Telecommunications Group przeciwko Telekomunikacji Polskiej S.A.**

Celem niniejszego opracowania jest sformułowanie ogólniejszych wniosków z przebiegu sporu między Danish Polish Telecommunications Group (dalej jako: DPTG) a Telekomunikacją Polską S.A. (dalej jako: TP), którego jednym z etapów było postępowanie arbitrażowe przed Międzynarodowym Centrum Arbitrażowym przy Austriackiej Federalnej Izbie Gospodarczej (VIAC) w Wiedniu, zakończone wyrokiem częściowym z 3.9.2010 r. Omówiono przebieg sporu, obecną fazę postępowania i kroki prawne – podjęte zarówno przez DPTG, jako stronę, na rzecz której sąd arbitrażowy w Wiedniu zasądził od TP łącznie z odsetkami oraz częścią kosztów postępowania ok. 2,94 mld koron duńskich (ok. 396 mln euro), jak i TP, która spór przegrała.

## **I. Powszechne przekonanie o szybkim działaniu i tanioci sędów polubownych**

Nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach panuje pogląd, że z punktu widzenia przedsiębiorcy (potencjalnej strony sporu) głównym argumentem przemawiającym za umieszczeniem w umowie klauzuli arbitrażowej jest oszczędność czasu i pieniędzy. Arbitrzy nie są bowiem zobligowani, w przeciwieństwie do sędziów sądów państwowych, do stosowania formalistycznej procedury sądowej. Rozstrzygają spór według trybu ustalonego przez strony sporu bądź, w przypadku braku takich ustaleń, działają zgodnie ze swoim przekonaniem o najwłaściwszej w danym przypadku metodzie postępowania. W konsekwencji proces arbitrażowy można przeprowadzić niewspółmiernie szybko w porównaniu z procesem sądowym, co jest szczególnie ważne zwłaszcza w obrocie handlowym<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Tak T. Szurski, Arbitraż – skuteczny sposób likwidowania sporów. Niestety, brak jest informacji o dacie powstania tego opracowania. T. Szurski był m.in. współzałożycielem Polskiego Stowarzyszenia Sądownictwa Polubownego, które powstało w 1990 r. oraz jego wiceprezesem do 2007 r.

Bardzo istotnym argumentem przemawiającym za wyborem tego sposobu rozwiązywania sporów jest również fakt, iż postępowanie arbitrażowe, jako niepubliczne, ma na ogół charakter poufny. Jednakże w co najmniej dwóch przypadkach występują odstępstwa od tej zasady:

- 1) bezpośrednio, w trakcie postępowania arbitrażowego, gdy strony sporu ustalą, że postępowanie arbitrażowe będzie jawne,
- 2) pośrednio, gdy strona, która przegra spór w sądzie arbitrażowym, wnieśli stosowny środek zaskarżenia do sądu powszechnego<sup>2</sup> – w takim przypadku zasadą jest jawność postępowania.

Panuje przekonanie, że dla przedsiębiorców korzystanie z sądownictwa polubownego oznacza szybki i stosunkowo tani, a co najmniej przewidywalny w zakresie kosztów, sposób rozwiązywania sporów majątkowych i korporacyjnych. W konsekwencji na świecie obserwuje się wyraźny trend rozwoju świadomości wśród przedsiębiorców o polubownych drogach oraz środkach rozwiązywania sporów, alternatywnych wobec sądownictwa państwowego.

Do argumentów, przemawiających za poglądem, iż sądy polubowne są szybsze i tańsze niż sądy państwowe, doktryna i praktyka zaliczają<sup>3</sup>:

- 1) mniejsze sformalizowanie postępowania;
- 2) dominującą jednoinstancyjność;
- 3) okoliczność, iż stronom nie przysługują po prawomocnym zakończeniu postępowania arbitrażowego zwyczajne środki odwoławcze od orzeczeń wydanych przez sąd polubowny;
- 4) co do zasady, niższe łączne koszty postępowania przed sądem arbitrażowym niż łączne koszty, z jakimi należy się liczyć w przypadku sprawy prowadzonej przed sądem powszechnym, jeśli chce się wykorzystać wszystkie środki odwoławcze;
- 5) lepszą gwarancję wydania przez arbitraż, w przypadku gdy spór dotyczy stron mających siedzibę w różnych krajach, sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Dodatkowo wskazuje się, że arbitrzy, w przeciwieństwie do sędziów zawodowych, nie są, a przynajmniej nie powinni być, związani z porządkiem prawnym kraju, w którym wyrokują. Jednocześnie arbitrzy mają, a przynajmniej powinni mieć, wiedzę fachową o sprawie, która jest przedmiotem sporu. Jest to efektem m.in. tego, że w sądach polubownych sądzą arbitrzy wybrani przez strony – zwykle osoby, do których strony mają zaufanie, wiedząc, że znają one specyfikę rozpatrywanej materii procesowej;

<sup>2</sup> T. Ereciński, Arbitraż a sądownictwo państwowe, PUG 1994, Nr 2, s. 2–8; *tenże*, Uchylenie przez sąd państwowy orzeczenia wydanego w międzynarodowym arbitrażu handlowym, [w:] Proces i prawo. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego, Ossolineum 1989, s. 77; A. Monkiewicz, Problematyka skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, R. Pr. 2001, Nr 6, s. 53–64.

<sup>3</sup> Zestawienie opracowane na podstawie: M. Czyżkowski, Sąd polubowny w praktyce, Temidium 1998, Nr 3 (6), s. 5; H. Fedorowicz, Jeszcze taniej, bo bez wpisu sądowego, Rzeczpospolita z 24.10.2001 r., Nr 249(6022), s. C4; E. Kowalczyk, Mediacja i arbitraż jako przykład interwencji trzeciej strony w negocjacjach gospodarczych, RPEiS 1999, z. 2, s. 186; A.W. Wiśniewski, Sąd polubowny zamiast państwowego, Rzeczpospolita z 5.3.2002 r., Nr 54(6131), s. F3; P. Wrześniewski, Niedoceniany arbitraż, Prawo i Gospodarka z 12.7.2001 r., [w:] Poradnik przedsiębiorcy, Warszawa 2001; P.M. Worlich, Przewodniczący Komisji Arbitrażu przy ICC (Chairman of the ICC Commission on Arbitration), Techniques for Controlling Time and Costs in Arbitration Report from the ICC Commission on Arbitration, ICC Publication No. 843, s. 5.

- 6) wpływ stron sporu – co ma miejsce w większości systemów prawnych – na procedurę i wybór prawa materialnego oraz miejsce i język, w którym będzie prowadzone postępowanie przez sąd arbitrażowy. Przy czym wiele szczegółowych zasad, jakie będą obowiązywały strony sporu, zależy od tego, czy zdecydowały się one na powołanie sądu dla rozstrzygnięcia ich sporu, tj. sądu *ad hoc*, czy też poddały swój spór rozstrzygnięciu jednego ze stałych sądów arbitrażowych;
- 7) opieranie orzeczeń (obok przepisów prawa materialnego i procesowego) również na zasadach słuszności, dobrej wierze oraz obowiązujących w danej dziedzinie zwyczajach;
- 8) brak, w dużej mierze, sztywnych zasad arbitrażu. Nawet w sytuacji prowadzenia postępowania zgodnie z regulaminem danego sądu, zawarte w nim zasady, choć same stanowią ramy postępowania arbitrażowego, rzadko określają szczegółowe procedury prowadzenia arbitrażu, takie jak wymiana korespondencji, tworzenie dokumentów bądź sposoby prowadzenia przesłuchania na rozprawie lub przesłuchania ewentualnych świadków. Powyższa okoliczność wpływa na to, że szczególnie procedury mogą być dostosowane odpowiednio do każdego sporu i przystosowane do kultur prawnych stron i arbitrów;
- 9) posiadanie przez orzeczenia sądów polubownych mocy prawnej orzeczeń sądów państwowych. Konwencja nowojorska z 10.6.1958 r. o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych (Dz.U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41, 42) umożliwiła stronom uzyskanie, po przeprowadzeniu stosownej procedury przewidzianej prawem krajowym, uznania orzeczenia arbitrażowego w każdym państwie-stronie Konwencji. Oznacza to, że wyroki zapadłe lub ugody zawarte przed zagranicznymi sądami arbitrażowymi będą, zarówno w Polsce, jak i w innych państwach-stronach Konwencji nowojorskiej (łącznie jest to 112 państw), wykonalne<sup>4</sup>;
- 10) poufność postępowania. Jest to niewątpliwie jedna z największych zalet arbitrażu. O prowadzeniu procesu arbitrażowego nie jest informowany nikt poza stronami. Tymczasem w postępowaniu sądowym, choć dostęp do akt sądowych jest ograniczony wyłącznie do stron i ich pełnomocników, rozprawa jest najczęściej jawna, a nawet jeśli – w nielicznych przypadkach – zostanie wyłączona jawność rozprawy, to informacja o niej i tak widnieje na wokandzie. Nie trzeba dodawać, że przedsiębiorcy starają się unikać upubliczniania spraw sądowych, w których uczestniczą, tym bardziej że przeprowadzenie postępowania sądowego wymaga niejednokrotnie udostępnienia informacji stanowiących tajemnicę handlową. W postępowaniu arbitrażowym to strony decydują o wyłączeniu jego jawności. Również zapadające w następstwie postępowania rozstrzygnięcie podlega publikacji tylko za zgodą stron. Jest to zasadniczy, pozaprawny argument przytaczany w każdym opracowaniu poświęconym omawianej kwestii.

---

<sup>4</sup> Zgodnie z art. III Konwencji nowojorskiej: „Każde z Umawiających się Państw – zgodnie z warunkami ustalonymi w artykułach następnych – uzna orzeczenie arbitrażowe za wiążące i wykona je zgodnie z regułami procedury obowiązującej na obszarze, na którym dochodzi się praw z orzeczenia. Uznanie lub wykonanie orzeczeń arbitrażowych, do których odnosi się niniejsza Konwencja, nie będzie uzależnione od spełnienia warunków istotnie uciążliwych ani od poniesienia należności sądowych lub opłat istotnie wyższych niż wymagane dla uznania lub wykonania krajowych orzeczeń arbitrażowych”.

O ile w odniesieniu do modelowego, a zarazem pożądanego przebiegu sporu prowadzonego przed sądem arbitrażowym, można uznać, iż takie postępowanie jest szybsze, tańsze oraz daje gwarancję poufności, o tyle każde odstępstwo od tego modelu powoduje, że obro- na tej tezy staje się trudna. „Modelowe” oznacza w tym przypadku co najmniej: wybór sądu arbitrażowego, który ze względu na siedzibę i język nie będzie wiązał się z koniecznością ponoszenia niewspółmiernie wysokich kosztów przez strony sporu, jednoinstancyjność postępowania arbitrażowego, wyznaczenie tylko niezbędnej liczby posiedzeń sądu, prze- prowadzenie jedynie koniecznych dowodów oraz korzystanie z pomocy doradców tylko w niezbędnym zakresie, a co chyba najistotniejsze – zaakceptowanie przez obie strony werdyktu wydanego przez sąd arbitrażowy. Ten ostatni warunek, jeżeli nie jest zachowany, powoduje wydłużenie czasu trwania sporu oraz istotny wzrost wydatków obu stron postę- powania, a także skutkuje zachwianiem zasady poufności, o czym była mowa wyżej.

## II. Prezentacja sporu między DPTG a TP

W raporcie z 2.12.2010 r. (Nr 140/2010) Zarząd TP<sup>5</sup> poinformował o podjęciu kroków prawnych w sprawie TP przeciwko DPTG, opisanej w raporcie bieżącym Nr 104/2010 z 3.9.2010 r. Jak wynika z raportu, TP złożyła w sądzie gospodarczym w Wiedniu pozew<sup>6</sup> przeciw DPTG o uchylenie wyroku częściowego wydanego w postępowaniu arbitrażo- wym TP przeciw DPTG. W pozwie podniesiono popełnienie licznych błędów procedu- ralnych podczas postępowania arbitrażowego. Zaliczono do nich m.in. błędy w procesie powoływania składu sądu arbitrażowego, nadmierne rozszerzenie funkcji sądu, a także naruszenie austriackiego porządku prawnego.

Spór między TP a DPTG trwa od 2001 r. Jego źródłem jest umowa zawarta jeszcze w 1991 r. między prawnym poprzednikiem TP – państwowym przedsiębiorstwem Poczta

<sup>5</sup> Raport jest publikowany na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 1 ustawy z 29.7.2005 r. o ofercie publicznej i wa- runkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz.U. Nr 184, poz. 1539 ze zm.), który przewiduje, że:

„1. Emitent papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu na rynku regulowanym jest obowiązany, z zastrzeżeniem ust. 6, do równoczesnego przekazywania Komisji, spółce prowadzącej ten rynek regulowany oraz do publicznej wiadomości:

- 1) informacji poufnych, w rozumieniu art. 154 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, zwanych dalej «informacjami poufnymi»;
- 2) informacji bieżących i okresowych:
  - a) zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 60 ust. 2 – w przypadku emitentów papierów warto- ściowych dopuszczonych do obrotu na rynku oficjalnych notowań giełdowych w rozumieniu przepisów ustawy o obrocie instrumentami finansowymi lub na rynku regulowanym innego niż Rzeczpospolita Polska państwa członkowskiego, albo
  - b) zgodnie z postanowieniami regulaminów, o których mowa w art. 61 – w przypadku emitentów papie- rów wartościowych dopuszczonych wyłącznie do obrotu na rynku giełdowym niebędącym rynkiem oficjalnych notowań giełdowych lub obrotu na rynku pozagiełdowym”.

<sup>6</sup> Znajdą tutaj zastosowanie obowiązujące od 1.7.2006 r. przepisy austriackiego Kodeksu postępowania cywilnego – Zivilprozessordnung (ZPO): od § 611 do 613. Przepisy te znajdują się w tytule siódmym skargi przeciwko wyrokowi arbitrażowemu (Siebenter Titel Rechtsbehelf gegen den Schiedsspruch Antrag auf Aufhe- bung eines Schiedsspruchs). Zob. R. Wojciechowski, Przepisy austriackiego Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu arbitrażowym. Przekład z wprowadzeniem, ADR 2009, Nr 3(7).

Polska Telegraf i Telefon a DPTG, której udziałowcami byli: GN Store Nord (w 75%) i TDC (w 25%). Umowa dotyczyła sprzedaży oraz instalacji przez DPTG systemu światłowodowego pod nazwą Linia Północ-Południe (NSL). Zgodnie z umową, część wynagrodzenia z tytułu dostarczenia NSL (ok. 17 mln euro) miała zostać wypłacona w formie 14,8% udziału w przychodach z eksploatacji NSL przez okres 15 lat, od lutego 1994 r. do stycznia 2009 r.

W 1999 r. wystąpiły między stronami rozbieżności na tle kalkulacji przychodów, w wyniku czego w 2001 r. DPTG rozpoczęła – w oparciu o Regulamin Arbitrażowy Komisji Międzynarodowego Prawa Handlowego Narodów Zjednoczonych (UNCITRAL) – postępowanie arbitrażowe *ad hoc* przed sądem arbitrażowym w Wiedniu.

Dnia 3.9.2010 r. zapadł wyrok częściowy, określający wysokość kwoty należnej DPTG za okres od lutego 1994 r. do czerwca 2004 r. na ok. 2,94 mld koron duńskich, czyli ok. 396 mln euro. Kwota ta obejmuje rozliczenia przychodów NSL za powyższy okres (ok. 2 mld koron duńskich), odsetki obliczone według umownej stawki 6% (na dzień sporządzenia raportu, tj. 3.9.2010 r., było to ok. 913 mln koron duńskich) oraz część kosztów postępowania, związanych m.in. z wynagrodzeniem arbitrów i poniesionymi przez nich kosztami, z kosztami pomocy prawnej (wszystkie koszty w łącznej wysokości 31,8 mln koron duńskich).

W odniesieniu do drugiej fazy sporu DPTG oszacowała – w oparciu o metodologię zastosowaną przez sąd arbitrażowy – że pozostała należna jej kwota wynosi ponad 1 mld koron duńskich, a zatem ponad 125 mln euro.

Telekomunikacja Polska nie zgadzała się z wysokością odszkodowania zasądzonego przez sąd arbitrażowy w Wiedniu wyrokiem z 3.9.2010 r. Zdaniem TP wysokość zasądzonej kwoty wielokrotnie przewyższa rzeczywistą wartość przedmiotu sporu z DPTG i tym samym, podobnie jak wiele elementów uzasadnienia wyroku, narusza podstawowe zasady austriackiego i polskiego porządku prawnego.

Natomiast DPTG, posiadając prawomocny wyrok sądu arbitrażowego, wszczęła pod koniec listopada 2010 r. postępowanie egzekucyjne przeciwko TP w Holandii i uzyskała przedsądowe zabezpieczenie na akcjach TP w spółce zależnej TP S.A. Finance BV, które „zamraża” aktywa TP S.A. Finance BV. Wcześniej DPTG rozpoczęła postępowanie w Sądzie Rejonowym w Warszawie o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu arbitrażowego w Wiedniu z 3.9.2010 r. (znajdują tutaj zastosowanie przepisy art. 1212–1215 KPC).

### **III. Czy wieloletni i kosztowny spór między DPTG a TP to wyjątek, czy tendencja?**

Od momentu wszczęcia przez DPTG postępowania arbitrażowego przed sądem arbitrażowym w Wiedniu przeciwko TP minęło już 10 lat. Przy czym, należy pamiętać, że omawiany wyrok z 3.9.2010 r. dotyczy tylko części roszczeń. W połowie 2008 r. sąd arbitrażowy postanowił bowiem rozdzielić roszczenie na dwa okresy i wydać w pierwszej kolejności rozstrzygnięcie o prawach DPTG za okres od lutego 1994 r. do czerwca 2004 r. Roszczenie DPTG za okres od lipca 2004 r. do stycznia 2009 r. będzie przedmiotem drugiej fazy postępowania arbitrażowego, chyba że strony rozstrzygną spór w drodze ugody.

Do tej kwoty należy oczywiście doliczyć jeszcze wszelkie koszty, jakie TP już poniosła i jeszcze poniesie, chociażby w związku z rozpoczętymi już postępowaniami zarówno przez jej przeciwnika, tj. DPTG, jak i samą TP. Obecnie są to zatem już co najmniej trzy postępowania:

- DPTG rozpoczęła postępowanie w Sądzie Rejonowym w Warszawie o stwierdzenie wykonalności wyroku z 3.9.2010 r.,
- DPTG pod koniec listopada 2010 r. wszczęła w Holandii postępowanie egzekucyjne przeciwko TP i uzyskała przedsądowe zabezpieczenie na akcjach TP w spółce zależnej TP S.A. Finance BV,
- 2.12.2010 r. TP złożyła przeciw DPTG pozew w sądzie w Austrii o uchylenie wyroku częściowego wydanego w postępowaniu arbitrażowym TP przeciw DPTG.

Do tych dalszych kosztów zaliczyć więc należy koszty doradztwa prawnego, ewentualnych opinii, jakie były sporządzane przez biegłych na zlecenie TP, i trudny do wycenienia czas zaangażowania tych pracowników TP, którzy musieli uczestniczyć bezpośrednio lub pośrednio w toczącym się postępowaniu arbitrażowym, chociażby przygotowując raporty, zbierając dane itd. Największego wpływu na ogólne koszty postępowania arbitrażowego wcale nie mają koszty związane z wydatkami na honoraria arbitrów i koszty administracyjne, ale czas poświęcony przez managerów stron i wynagrodzenia prawników<sup>7</sup>.

Reasumując, spór DPTG z TP, mimo że trwa już dziesięć lat, nie jest jeszcze zakończony. Wydatki, jakie poniosły obie strony, a szczególnie TP, sięgają milionów złotych i nie są one jeszcze w pełni możliwe do określenia ze względu na podjęcie dalszych kroków prawnych.

Czy powyższy przykład stanowi ostrzeżenie, iż postępowanie arbitrażowe nie zawsze jest szybkie i tanie, a w każdym razie nie tak szybkie i tanie, jak oczekują tego strony zarówno już trwających przed sądami arbitrażowymi sporów, jak i te, które zawarły bądź chciałyby zawrzeć w umowach właściwość sądu arbitrażowego?

W odpowiedzi na pytanie, czy sądownictwo polubowne ma szansę stać się szeroko stosowanym sposobem rozstrzygania sporów, mogą być pomocne dane zebrane na potrzeby niniejszego opracowania, a dotyczące:

- 1) czasu trwania następujących, wybranych spraw rozpatrywanych przez sądy arbitrażowe: Eureka BV przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, Nordzucker AG przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej i Cargill Inc. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (Tabela 1);
- 2) kosztów, jakie strony muszą wziąć pod uwagę w przypadku, gdy spór będzie rozpatrywany przez sąd arbitrażowy. Zestawienie zostało opracowane na przykładzie opłat, obowiązujących w postępowaniu arbitrażowym prowadzonym przez: Centralę Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego przy Międzynarodowej Izbie Handlowej ICC w Paryżu, Międzynarodowe Centrum Arbitrażowe przy Austriackiej Federalnej Izbie Gospodarczej (VIAC) w Wiedniu, Międzynarodowe Centrum Rozstrzygania Sporów (ICDR) w Dublinie i Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie (Tabela 2).

<sup>7</sup> P.A. Karrer, Chess Clock arbitration, [w:] Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu, Warszawa 2008, s. 41.

Tabela 1

L.p.	Strony sporu	Data rozpoczęcia sporu	Kwota żądania	Sposób zakończenia sporu i data zakończenia sporu	Czas trwania postępowania
1.	Eureko BV przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej	październik 2002 r.	36 mld zł <sup>8</sup>	umowa Ugody i Dezinwestycji – zawarta w październiku 2009 r. <sup>9</sup>	7 lat
2.	Nordzucker AG przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej	luty 2006 r. (Trybunał Arbitrażowy <i>ad hoc</i> w Belgii) <sup>10</sup>	pierwotnie 185 mln euro, ostatecznie 154 mln euro + blisko 3 mln euro tytułem zwrotu kosztów arbitrażu <sup>11</sup>	wyrok końcowy Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego, listopad 2009 r. – oddalił wszelkie roszczenia odszkodowawcze Nordzucker AG, nakazał inwestorowi zwrócić stronie polskiej część poniesionych przez nią kosztów arbitrażu <sup>12</sup>	2 lata i 9 miesięcy
3.	Cargill Inc. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej <sup>13</sup>	kwiecień 2004 r.	152 mln dolarów + zwrot kosztów postępowania	wyrok Trybunału Arbitrażowego, marzec 2008 r. – większa część zarzutów Cargill została odrzucona; Trybunał zasądził 1/10 żądanej przez Cargill kwoty wraz z odsetkami	4 lata

<sup>8</sup> [http://www.msp.gov.pl/portal/en/16/695/State\\_Treasury\\_and\\_Eureko\\_BV\\_reach\\_the\\_agreement\\_on\\_PZU\\_SA-Poland\\_to\\_regain\\_cont.html](http://www.msp.gov.pl/portal/en/16/695/State_Treasury_and_Eureko_BV_reach_the_agreement_on_PZU_SA-Poland_to_regain_cont.html).

<sup>9</sup> [http://www.msp.gov.pl/portal/pl/29/13276/Eureko\\_BV\\_wychodzi\\_z\\_akcjonariatu\\_PZU\\_SA.html?search=3805](http://www.msp.gov.pl/portal/pl/29/13276/Eureko_BV_wychodzi_z_akcjonariatu_PZU_SA.html?search=3805).

<sup>10</sup> <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/3E5D0CDE>.

<sup>11</sup> [http://www.msp.gov.pl/portal/pl/29/8288/Wyrok\\_koncowy\\_w\\_sporze\\_z\\_Nordzucker.html?search=38085](http://www.msp.gov.pl/portal/pl/29/8288/Wyrok_koncowy_w_sporze_z_Nordzucker.html?search=38085).

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> Wszystkie informacje pochodzą ze strony <http://www.mg.gov.pl/NR/rdoonlyres/E6F825BE-2DC4-4D07-A5D4-18A449E7E7EF/46749/CargillIncvRzeczpospolitaPolska1.pdf>.

Tabela 2

Założenia:

- przyjęta dla wyliczenia opłat wartość przedmiotu sporu: 1 mln zł,
- sprawa rozpatrywana przez jednego arbitra,
- zestawienie nie uwzględnia kosztów, jakie strona będzie musiała ponieść w przypadku skorzystania z pomocy fachowego pełnomocnika lub pełnomocników,
- zestawienie nie uwzględnia kosztów, jakie strona będzie musiała ponieść w przypadku zlecenia przygotowania prywatnej opinii przez biegłego lub kilku biegłych.

L.p.	Sąd arbitrażowy	Łącznie (obliczenie przybliżone)	Źródło informacji
1.	ICC PARIS <sup>14</sup>	23 tys. euro	<a href="http://www.iccwbo.org/court/arbitration/id4088/index.html">http://www.iccwbo.org/court/arbitration/id4088/index.html</a>
2.	VIAC VIEN <sup>15</sup>	16 tys. euro	<a href="http://www.internationaleschiedsgericht.at/">http://www.internationaleschiedsgericht.at/</a>
3.	ICDR DUBLIN <sup>16</sup>	standardowa taryfa opłat: 4,4 tys. euro; elastyczna taryfa opłat: 4,8 tys. euro	<a href="http://www.adr.org/sp.asp?id=33994">http://www.adr.org/sp.asp?id=33994</a>
4.	SA KIG WARSZAWA <sup>17</sup>	40 tys. zł; 10,3 tys. euro	<a href="http://www.sakig.pl/index.php?n=calc">http://www.sakig.pl/index.php?n=calc</a>

Przeciętny czas trwania sporu można określić na rok, półtora, ale jedynie w sytuacjach, kiedy werdykt zostanie zaakceptowany przez obie strony. W przeciwnym przypadku spór o uchylenie orzeczenia arbitrażowego przenosi się do sądu powszechnego, co znacznie wydłuża procedurę.

Długotrwałe postępowania nie są niczym nadzwyczajnym w międzynarodowym arbitrażu. Z tego powodu arbitraż ma wielu krytyków<sup>18</sup>. Zwracają oni uwagę na nadmierne sformalizowanie postępowania arbitrażowego, co jest wynikiem przedłużającego się procesu wyboru arbitrów, ustalania ostatecznej treści *Terms of Reference (Acte de mission)*, tj. dokumentu definiującego istotę sporu (jego zasadnicze elementy, w tym roszczenia

<sup>14</sup> Centrala Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego przy Międzynarodowej Izbie Handlowej ICC w Paryżu.

<sup>15</sup> Międzynarodowe Centrum Arbitrażowe przy Austriackiej Federalnej Izbie Gospodarczej (VIAC) w Wiedniu.

<sup>16</sup> Międzynarodowe Centrum Rozstrzygania Sporów (ICDR) w Dublinie.

<sup>17</sup> Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie.

<sup>18</sup> Por. tekst A. Clarke z Corporate Counsel International Arbitration Group: [http://www.cciag.com/pageID\\_6841575.html](http://www.cciag.com/pageID_6841575.html); a także tekst L. Reed z Freshfields: <http://kluwerarbitrationblog.com/blog/2010/07/16/more-on-corporate-criticism-of-international-arbitration>.



stron) oraz ustalającego harmonogram i szczegółowe reguły, zgodnie z którymi ma być prowadzone postępowanie. Przy czym rosnące koszty arbitrażu są, zdaniem osób odpowiedzialnych za działy prawne największych międzynarodowych korporacji, które przecież jako regułę uznają poddawanie sporów pod rozstrzygnięcie arbitrom, jeszcze bardziej niepokojące niż przedłużający się czas trwania postępowania<sup>19</sup>.

Bardzo ciekawe są wyniki badań przeprowadzonych w 2010 r., już po raz trzeci (poprzednie w 2006 i 2008 r.), przez *School of International Arbitration Queen Mary, University of London* (QMUL)<sup>20</sup>, sponsorowanych przez międzynarodową firmę prawniczą White & Case LLP. Badanie przeprowadzone w 2010 r., zatytułowane „Wybory dokonywane w związku z arbitrażem międzynarodowym”, miało na celu ustalenie osób oraz czynników mających decydujący wpływ na decyzje stron dotyczące arbitrażu międzynarodowego. Jak wskazuje analiza wyników powyższego badania, „międzynarodowe korporacje mają coraz większe wymagania, jeżeli chodzi o rozumienie i korzystanie z arbitrażu”<sup>21</sup>. Zauważalne jest również, że potencjalne strony sporu rozpatrywanego przez instytucje arbitrażowe „mają wyraźne preferencje dotyczące prawa właściwego dla sporów”<sup>22</sup>. To właśnie wybór prawa okazuje się głównym czynnikiem decydującym o wyborze metody rozstrzygnięcia sporu (w tym miejsca postępowania oraz instytucji arbitrażowej)<sup>23</sup>. Dla niektórych osób związanych z sądownictwem arbitrażowym może to być niespodzianką i na pewno ma wpływ na przewidywanie nadchodzących trendów w arbitrażu międzynarodowym.

Wracając do analizowanego przykładu, należy zwrócić uwagę na bardzo istotny, jak również czasochłonny i kosztowny obszar aktywności po zakończeniu postępowania przed sądem arbitrażowym. Rozpoczyna się etap postępowania przed różnymi sądami powszechnymi. To właśnie na tym etapie znajduje się teraz spór TP i DGTP, o czym była szczegółowo mowa wyżej. Wydanie wyroku przez sąd arbitrażowy 3.9.2010 r. rozpoczęło zatem kolejną fazę sporu. Po ogłoszeniu decyzji trybunału arbitrażowego w Wiedniu prezes zarządu TP *M. Witucki* zapowiedział, iż firma zamierza wykorzystać wszystkie środki prawne, by bronić interesów spółki i jej akcjonariuszy. Zarząd TP, jak każda strona przegrywająca, korzysta ze

---

<sup>19</sup> Por. S. *Soltysiński*, wypowiedź zamieszczona w Dzienniku Gazecie Prawnej z 29.12.2010 r.

<sup>20</sup> Szkoła Arbitrażu Międzynarodowego (SIA) jest centrum doskonalenia w dziedzinie badań i nauczania międzynarodowego arbitrażu i jest częścią Centrum Studiów Prawa Handlowego (CCLS) w Queen Mary, University of London.

<sup>21</sup> Wypowiedź *L. Mistelis*, dyrektora School of International Arbitration Queen Mary, zamieszczona na stronie: <http://www.spcc.pl/news/members/details/5686>.

<sup>22</sup> Wypowiedź *P. Capper*, dyrektora Grupy ds. Arbitrażu Międzynarodowego White & Case w Londynie, zamieszczona na stronie: <http://www.spcc.pl/news/members/details/5686>.

<sup>23</sup> Jak wskazuje White & Case w zamieszczonych przez siebie wynikach: „Badania w zakresie arbitrażu międzynarodowego. Główne rezultaty” (cały raport dostępny na stronie: [http://www.spcc.pl/images/file/newsy\\_pliki/Glowne\\_rezultaty\\_badania.pdf](http://www.spcc.pl/images/file/newsy_pliki/Glowne_rezultaty_badania.pdf)), 40% ankietowanych najczęściej stosuje prawo angielskie, natomiast druga pod względem liczebności grupa – 17% ankietowanych – stosuje prawo Stanu Nowy Jork. Na wybór prawa właściwego najczęściej mają wpływ: postrzegana neutralność oraz bezstronność (66%) systemu prawnego w odniesieniu do stron oraz umowy pomiędzy nimi, odpowiedniość danego prawa dla danego rodzaju umowy (60%), a także znajomość danego prawa przez stronę (58%). Na wybór miejsca postępowania mają w przeważającej mierze wpływ „ramy formalno-prawne” (62%), prawo właściwe dla przedmiotu umowy (46%) oraz wygoda (45%). Najbardziej preferowanym miejscem postępowania jest Londyn (30%), po nim Genewa (9%), a następnie Paryż, Tokio i Singapur (po 7%) oraz Nowy Jork (6%)”.

wszystkich prawem przewidzianych środków, aby zminimalizować lub odwrócić negatywne konsekwencje, jakie wiążą się z niekorzystnym wyrokiem.

Oczywiście należy pamiętać, że „w niektórych państwach dopuszczalne jest umowne wykluczenie kontroli wyroku sądu polubownego przez sąd państwowy (np. Szwajcaria, Szwecja). Podkreślić jednak należy, że i tak umowa arbitrażowa podlega kontroli sądu państwowego w postępowaniu uruchamianym na zarzut zapisu na sąd polubowny. Wówczas nawet w razie dopuszczalności umownej wyłączności sądu arbitrażowego do orzekania w sprawie własnej kompetencji, zapis na sąd polubowny podlega kontroli w postępowaniu rozpoznawczym”<sup>24</sup>. Umowne, skuteczne wyłączenie kontroli wyroku sądu polubownego z pewnością skróci czas rozstrzygania sporu i zmniejszy koszty z tym związane. Odpada bowiem, co do zasady, prawna możliwość składania skargi o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego. Rozwiązanie takie stanowi jednak wyjątek. W większości krajów sąd państwowy ma prawo kontroli wyroku sądu polubownego.

Problem, jakie środki mogą być stosowane, by usprawnić postępowania arbitrażowe i skrócić czas rozwiązywania sporów, był, jest i będzie poruszany i dyskutowany na licznych ogólnopolskich<sup>25</sup> oraz międzynarodowych konferencjach<sup>26</sup>. W ich trakcie ukształtowała się opinia, że warunkiem dobrego arbitrażu jest trafny wybór instytucji arbitrażowej, konkretnych arbitrów oraz pełnomocników, którzy będą reprezentować strony w postępowaniu arbitrażowym. Oznacza to, że gwarancją optymalizacji postępowania arbitrażowego pod względem czasu jego trwania i kosztów jest wybieranie przez strony doświadczonych i dobrze zorganizowanych stałych sądów polubownych. Zdaniem *Guya de Foresta*, arbitra Sądu Arbitrażowego przy ICC w Paryżu, odpowiednie zorganizowanie zaplecza technicznego sądu polubownego jest kluczem do sprawnego i skutecznego rozstrzygnięcia sprawy. Kwestia ta wykracza poza ramy niniejszego opracowania, ale z pewnością pojawi się jako jeden z wniosków. Usprawnienie postępowania arbitrażowego w celu faktycznego stworzenia konkurencyjnego czasowo i cenowo sposobu rozwiązywania sporu umożliwi upowszechnienie tej metody rozwiązywania sporów, i to nie tylko tych największych co do wartości przedmiotu sporu, z udziałem dużych międzynarodowych firm. One są już bowiem, co do zasady, przekonane o słuszności wyboru sądu arbitrażowego, a jednocześnie są świadome, że to postępowanie jest stosunkowo długie i kosztowne.

Sądownictwo polubowne – nazywane prywatnym wymiarem sprawiedliwości – często bywa niedoceniane przez władze, zarówno państwowe, jak i samorządowe. Wiedza na ten temat w społeczeństwie jest znikoma. Co więcej, nawet wśród prawników taka forma rozstrzygania sporów wciąż nie cieszy się popularnością. Wskutek tego liczba praktyków,

---

<sup>24</sup> A. Torbus, Sądownictwo polubowne w systemie postępowania cywilnego (wybrane zagadnienia), ADR 2008, Nr 2(2).

<sup>25</sup> Np. na konferencji naukowej pt. „Perspektywy rozwoju alternatywnych metod rozwiązywania sporów”, która odbyła się 26.11.2010 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

<sup>26</sup> Np. na Międzynarodowej Konferencji Arbitrażowej „Uznawanie i wykonalność orzeczeń arbitrażowych po upływie 50 lat obowiązywania Konwencji Nowojorskiej”, która odbyła się 15.12.2010 r. w siedzibie Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie; na konferencji „VIAC – UNCITRAL 2010”, zorganizowanej przez Międzynarodowe Centrum Arbitrażowe przy Austriackiej Federalnej Izbie Gospodarczej (VIAC) w Wiedniu we współpracy z UNCITRAL, która odbyła się 25–26.3.2010 r.

a także klientów, nadal jest zbyt mała. Mimo wszystko – jak ocenia *P. Nowaczyk* – Polska znalazła się w czołówce arbitrażowej ICC, dzięki umocnieniu pozycji naszego kraju w Międzynarodowej Izbie Handlowej i dzięki promocji polskiego arbitrażu. Stało się to, jego zdaniem, m.in. dzięki wielu zorganizowanym w ostatnim czasie konferencjom. Na język polski zostały przetłumaczone i opublikowane teksty niezbędne dla praktyki arbitrów<sup>27</sup>. Strony internetowe polskiego Sądu ICC w 2007 r. uznane zostały przez ekspertów z amerykańskiego programu USAID za najlepsze spośród wszystkich europejskich sądów arbitrażowych. Według *P. Nowaczyka*, już w 2007 r. Polska znajdowała się na 14. miejscu w świecie pod względem liczby stron postępowań arbitrażowych, na 15. miejscu, jeśli chodzi o liczbę powoływanych arbitrów, i na 8. pod względem wybieranego prawa. W 2007 r. wśród najczęściej wybieranych języków arbitrażu polski znalazł się na 4. miejscu, zaś Warszawa na 11. miejscu wśród najpopularniejszych miejsc arbitrażu na świecie (*ex aequo* z Monachium, Brukselą, Miami, Hongkongiem i São Paulo). Nasz kraj wyprzedził, tym samym, inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej<sup>28</sup>.

#### IV. Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że większą gwarancję zminimalizowania czasu trwania postępowania i jego kosztów stwarzają stałe sądy arbitrażowe niż sądy *ad hoc*. Stałe sądy funkcjonują na podstawie regulaminów, a ich koszty są ustalone w taryfach, co pozwala na oszacowanie wydatków jeszcze przed wdaniem się w spór.

Sądy polubowne mają bardzo duże znaczenie dla rozstrzygania spraw międzynarodowych. W tych przypadkach bezstronność, wiedza fachowa arbitrów, wpływ na ich wybór oraz poufność – a to gwarantuje sąd polubowny – liczą się bardziej niż czasochłonność i wysokie koszty postępowania. Natomiast w zakresie sporów między stronami z tego samego kraju sądownictwo polubowne nadal jest rzadko wykorzystywane. Oznacza to, że wciąż z bardzo wielu powodów jest ono postrzegane jako mniej korzystne niż sądownictwo powszechne.

Sposobem na optymalizację czasu i kosztów postępowania arbitrażowego jest ściśle – od samego początku – współpraca arbitrów ze stronami postępowania, w celu m.in. ustalenia zgodnego kierunku i planu działania, w tym ilości, rodzaju dowodów, jakie mają być przeprowadzone, i czasu, który strony uzyskają na ich przeprowadzenie (w szczególności dotyczy to dowodu z zeznań świadków i opinii biegłych), oraz terminów posiedzeń. W ramach tej współpracy rolą arbitrów jest również uzyskanie od stron sporu niezbędnych wyjaśnień dotyczących kwestii technicznych związanych ze sprawą<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> Wielojęzyczny słownik arbitrażu i ADR, Regulamin Arbitrażowy UNCITRAL, Wytyczne IBA dotyczące konfliktów interesów w międzynarodowym arbitrażu, Regulamin IBA dotyczący postępowania dowodowego w międzynarodowym arbitrażu gospodarczym, ICC Rules of Prearbitral Referee Proceedings, Wytyczne Królewskiego Instytutu Arbitrażowego odnośnie do kontaktu stron z arbitrami oraz Wytyczne ICDR dla arbitrów dotyczące wymiany informacji.

<sup>28</sup> *P. Nowaczyk*, Sąd Arbitrażowy przy KIG w latach 2006–2009, z 24.11.2010 r., artykuł zamieszczony na stronie: <http://maclawyer.pl/sad-arbitrazowy-przy-kig-w-latach-2006%e2%80%932009.html>.

<sup>29</sup> *P.A. Karrer*, *op. cit.*, s. 41–42.

Nieuniknioną konsekwencją kwestionowania przez strony rozstrzygnięcia sądu polubownego jest przedłużenie sporu, który „przenosi się” do sądu powszechnego. Powoduje to wzrost kosztów i ryzyko ujawnienia informacji stanowiących tajemnicę handlową. Przy czym, o ile istnieje teoretyczna możliwość wprowadzenia takich zmian legislacyjnych, aby w przypadku kontynuacji postępowania arbitrażowego zapewnić poufność, możliwą do zniesienia tylko za zgodą stron sporu, to wyeliminowanie negatywnych konsekwencji wydłużenia sporu i wzrostu jego kosztów jest na tej drodze niemożliwe. Tym silniej na pierwszy plan wysuwają się opisane w niniejszym opracowaniu warunki, jakie muszą spełnić zarówno arbitrzy, jak i strony sporu, aby postępowanie arbitrażowe mogło być bezwarunkowo uznane za najszybszy i najtańszy, a co najmniej zrównoważony kosztowo sposób rozwiązywania sporów. Z pewnością stworzy to szansę na istotny wzrost liczby spraw rozpatrywanych przez sądy arbitrażowe.

Jakie działania należałoby podjąć, aby wieloletni i kosztowny spór między DPTG a TP był wyjątkiem, a nie symbolem niepokojącej tendencji? Pod rozważę można podać m.in.:

- 1) wprowadzenie stosownych zmian do regulaminów sądów arbitrażowych, narzucających stronom i arbitrom określone ramy czasowe, co automatycznie przełoży się również na zmniejszenie ogólnych kosztów postępowania;
- 2) zwiększenie uprawnień, jakie posiadają Prezydium sądów arbitrażowych, w celu optymalnego doboru zasad postępowania do danej sprawy; pozwoli to na zastosowanie dobrane do charakteru danej sprawy sposobu prowadzenia postępowania;
- 3) dążenie do utworzenia – i wprowadzenie w tym celu odpowiednich regulacji – wyspecjalizowanych, niekoniecznie licznych grup arbitrów, co pozwoli na zgromadzenie przez tych arbitrów znacznie bogatszego doświadczenia, w krótszym czasie; z pewnością wpłynie to korzystnie na czas postępowania i merytoryczny poziom rozstrzygnięć. To z kolei może dać wymierny efekt w postaci zmniejszenia liczby skutecznie podważanych, już przed sądami powszechnymi, orzeczeń wydawanych przez sądy arbitrażowe.

Nie ulega wątpliwości, że sądownictwo polubowne może być sprawniejszym niż dotychczas, a w konsekwencji częściej i chętniej wykorzystywanym sposobem rozwiązywania sporów. Warto więc poszukiwać środków prowadzących do tego celu.

## **ABSTRACT**

*Arbitration – called a private justice system – is being underestimated by authorities – both national and local. What is more, this form of settling disputes is also not very popular among lawyers. As a consequence, the interest of parties in directing disputes to arbitrary courts is much smaller than potential possibilities and expectations of arbitrary courts themselves.*

*One of the reasons is that arbitrary proceedings are not always as fast and cheap as it is expected by parties of disputes conducted in front of arbitrary courts and parties that have included or wish to include provisions on jurisdiction of an arbitrary court in their agreements.*

*As a warning may serve a dispute lasting many years, between Danish Polish Telecommunications Group and Telekomunikacja Polska S.A. [Polish Telecom] during which one of the stages was arbitrary proceedings at the International Arbitral Centre of the Austrian Federal Economic Chamber (VIAC – Vienna International Arbitral Centre) in Vienna that were concluded with a partial award issued after more than nine years, in 2010.*

*When analysing this example, it needs to be noted that there is a very important, time-consuming and expensive field of activity after finishing the proceedings before an arbitrary court. A consequence of questioning an award of an arbitrary court by its parties is prolonging the dispute and „transferring” it to a common court of law. This results in an increase in costs and a risk of disclosing information being a commercial secret.*

*Nonetheless, arbitration may be more efficient than before, and as a result it may be a more often and more willingly applied tool in settling disputes. A guarantee of optimising arbitrary proceedings as far as time and costs are concerned is, among others, choosing by the parties experienced and well organised permanent arbitrary courts, as well as a close – since the very beginning – cooperation of arbitrators and parties of the proceedings.*

